

Wybory na funkcję Rektora ASP w Krakowie 2020

Pytania od społeczności akademickiej zadane w trakcie debaty wyborczej (oryginalna pisownia)

1. Pytanie do wszystkich

Procedury przetargowe - czy nie warto zastanowić się nad nadaniem większych uprawnień wydziałom umożliwiającym większą swobodę i elastyczność zarządzania budżetem wydziału. Pewna jego część mogłaby być wydawana z wyłączeniem przetargów, zapytań, zatwierdzania załączników. W budżetach wydziałów są pewne stałe kwoty, które łatwo przewidzieć i uargumentować. Są też wydatki, które trudno przewidzieć, awaryjne. Ujęcie ich w puli do decyzji wydziału pozwalałoby na szybsze finansowanie. Czy kandydaci braliby pod uwagę scedowanie pewnych uprawnień finansowych na wydziały. Jak mogłoby to ich zdaniem zostać przeprowadzone.

O finansach wydziałów zadecydują wydziały.

Wydziały otrzymają w zakresie swoich budżetów decyzyjność i wiedzę w czasie realnym.

Zażądam od Kanclerza/Kanclerki oraz od Kwestora/Kwestorki stworzenia systemu nowoczesnego zawiadywania finansami. Urealni on przepływy, odrębność budżetów, finansowanie zadań i sprawozdawczość bieżącą.

Jeden podmiot – czytelne podziały.

Procesy finansowe są w gestii Rektora oraz jego pełnomocników różnych szczebli. Jesteśmy zbyt małą uczelnią, żeby wprowadzić (jak to mają wielkie uniwersytety) odrębność prawnofinansową. Ponadto, finanse Uczelni to finanse publiczne. Bez przetargów się nie da.

Przy ich przygotowaniu będę wymagać równowagi pomiędzy podejściem asekuracyjnym i zwinnością – ta ostatnia jest najważniejsza.

Na sytuacje rozwojowe czy nieprzewidziane należy szerzej i precyzyjniej używać instrumentu *kwot wolnych od przetargów*.

2. Pytanie do wszystkich

Czy uważacie, bądź nastawiacie się na to, że w perspektywie "waszej" kadencji jedynym punktem prawnego odniesienia będzie Ustawa 2.0? Czy też przewidujecie bądź

dopuszczacie zmianę tej ustawy i Wasz udział (zaangażowanie) w zmianie bądź korektach tej ustawy?

Ustawa 2.0 jest ogólnie OK.

...ponieważ ma kilka dużych pozytywów. Konsultacje Ustawy z nami trwały ponad 500 dni. Wiem coś o tym, bo zajęła ona dużą część mojej pracy prorektorskiej (konkretnie ok. 180 spotkań tylko na ten temat, analizowanie czterech jej wersji – razem 600 stron paragrafów). Wątpię, aby nas po raz drugi tak szczegółowo o opinię pytano, a nowelizacje na pewno będą.

Twórzmy wzory do naśladowania.

Odyskując inicjatywę uodpornimy się na niespodzianki zewnętrzne. Zamiast reagować na pomysły legislacyjne, powinniśmy mieć własne, dobre uregulowania.

To ustawodawca i siostrzane uczelnie powinny patrzeć na nas, kiedy potrzebują inspiracji w kwestii szkolnictwa artystycznego. Aby przejąć inicjatywę, stworzę jasność i stabilność procedur w dydaktyce, przewodach, administracji, finansach, ewaluacji, awansach, zarządzaniu i wspieraniu badań, szukając konsensusów z Konferencji Rektorów Uczelni Artystycznych.

3. Pytanie do wszystkich:

Czy i w jaki sposób utrzymana zostanie otwarta dyskusja o Akademii, przyszłości, zarządzaniu, którą możemy doświadczyć teraz, podczas kampanii i debaty online?

Będę mówił językiem zrozumiałym.

Planuję założyć zakładkę na stronie ASP "Pytania do Rektora". Będą mogli Państwo tam wpisywać swoje pytania, dzielić się wątpliwościami i problemami.

W sposób regularny będę komunikował się z Wami o stanie uczelni. Obecne wybory tworzą, po raz pierwszy w 200-letniej historii Akademii powszechność elektorską oraz przekonanie, że ten kryzys nas wzmocni. Jestem dumny jak paw, że w tym procesie uczestniczę! Nie zapomnę lekcji krótkiej, wspaniałej kampanii wyborczej. Rozmowę podtrzymam.

4. Pytanie do wszystkich

Co kandydaci sądzą o zdobywanych podczas pandemii doświadczeniach pracy online. Czy ich zdaniem pewne rozwiązania (praca zdalna, uproszczenie procedur, wykłady, konsultacje) mogłyby zostać utrzymane?

Nie zmarnuję tak pięknego kryzysu.

Lista lekcji ostatnich tygodni jest długa:

- praca zadaniowa,
- praca zdalna,
- elastyczne podejście do godzin pracy,
- udrożnienie komunikacji,
- minimalizacja liczby spotkań,
- ucięcie monologów i gadulstwa,
- natychmiastowość propagowania informacji,
- odkrycie, że świat się nie zawala, kiedy dokument nie musi być na papierze a człowiek – z dokumentem w zębach – na Matejki.

Oczywiście, że ta racjonalizacja jest wartościowa.
Utrwalę ją.

5. Pytanie do wszystkich

Jak Państwo widzą problem dużej ilości galerii szkolnych / wydziałowych z których działalności niewiele wynika w skali kraju. Czy mają Państwo jakiś program na ich rozwój? To samo dotyczy pisma Wiadomości ASP, które niestety nie jest punktowane, co znacząco obniża jego wartość w kontekście wydatków związanych z jego produkcją. Czy mają Państwo jakiś pomysł na jego realny rozwój?

Siła to widoczność.

W dużym skrócie: stworzę Centrum Sztuki, z prawdziwego zdarzenia, z galeriami, przestrzenią do spotkań, gastronomią i sklepem. W Centrum będzie realizowany program pod wspólnym szyldem ASP. Będziemy go aktywnie promować w mediach. Rozwinę Wydawnictwo ASP, otwierając je na nowe pozycje teoretyczne i na cykle wydawnicze. Równie ważnym aspektem jest ożywienie dystrybucji i komercjalizacji naszych publikacji.

Stworzenie z Wiadomości ASP punktowanego czasopisma wymaga powołania redakcji naukowej. Rozważę to po konsultacjach ze społecznością akademicką, Senatem i Radą Uczelni.

Szerzej odpowiadam na to pytanie w moim programie, punkt "Wypromować dobry wizerunek".

6. Pytanie do wszystkich

Czy przewidują państwo utworzenie specjalnych jednostek ECTS, w ramach których tacy studenci mogliby rozliczać swoje przedmioty akademickie według tej współpracy (np. Ominięcie pracowni, która ich nie interesuje a w zamian za to rozliczanie się z godzin prac nad dodatkowymi projektami, na zagranicznych uczelniach tzw. Artistic Practice ects)

Otwarcie tak, ale z poszanowaniem integralności kierunków.

Jestem za, ale to wymaga konsultacji, ponieważ dotyka to problematyki programów nauczania, a to jest zakres kompetencji kierunkowej, nie rektorskiej. Podczas mojej kadencji podejmę konsultacje na ten temat.

7. Pytanie do wszystkich

Dostępność pracowni 24 na dobę, wybieranie kursów; Pan Achimescu wspomina o tym w swoim programie, ale pytanie do wszystkich - zwłaszcza dostępność pracowni wydaje się jednym z łatwiej realizowalnych punktów, jak Państwo to widzą i jak szybko można to zrealizować?

Najlepsze rozwiązania to najprostsze rozwiązania.

Na naszej Akademii funkcjonują już klucze elektroniczne, otwierane aplikacją ze smartfona. Uprawnienia uzyskuje się hasłem do Akademusa, wystarczy zbliżyć telefon. Wydział Intermediów tak zabezpiecza dostępne dla studentów sale. Uprawnienia można dowolnie nadawać i cofać z pozycji dziekanatu.

Zapewnię dostęp studentom do pomieszczeń Akademii w szerszych przedziałach czasowych z zachowaniem bezpieczeństwa ludzi i procesów. **Wymaga to konsultacji z wszystkimi pedagogami odpowiedzialnymi za pracownie i stworzenia regulaminu.** To jednak nie tylko kwestia technologii, tylko decyzji. Jeżeli było to możliwe kilka lat temu, to nie widzę przeszkód, aby przywrócić tę praktykę możliwie najszybciej.

8. Pytanie do wszystkich

Harenda: stare vs nowe. Czy istnieje jakiś plan na te budynki? Wielokrotnie słyszeliśmy pogłoski o chęci sprzedaży budynków. Nie szkoda nowego, jednak budynek stary to skarb. Również dla potencjalnych zagranicznych gości... Czy istnieje szansa, żeby stary budynek uchronić przed zmianą właściciela?

Sprawa Harendy wymaga gospodarnego podejścia.

Nie możemy też kosztów jej utrzymania nazywać „stratami”, bo to nasz budynek jak każdy inny, nie deprecjonujemy jej. Inna sprawa, że Akademia dokłada do utrzymania Harendy ok. 400 tys. zł rocznie. Trudno uwierzyć, że nieruchomość przystosowana do obsługi ruchu turystycznego i tak świetnie zlokalizowana przynosi straty. Harendy nie można znaleźć w ofertach Airbnb, Booking.com etc. Google Maps wyświetla wszystkie możliwości noclegowe dookoła, a naszego domu nie ma. Przy odpowiednim zarządzaniu (np. “time slots” dla naszych studentów i kadry, reszta czasu – wynajem turystom) można przynajmniej wyzerować koszty utrzymania. Harendą niewątpliwie należy się zająć i zrobię to w czasie mojej kadencji.

9. Pytanie do wszystkich

Czy zostanie wprowadzony zwyczaj audytu dokonywanego w trakcie, po dwóch latach, czy przy końcu kadencji rektora, aby poznać realną kondycję finansową akademii oraz status finansowy, w kontekście podejmowanych decyzji rektora, kwestora, kanclerza? Czy podsumowanie kadencji i porównanie z programem wyborczym – byłoby dobrym zwyczajem?

Powiedziałbym więcej: o finansach musimy wiedzieć wszystko, na bieżąco.

Do regularnych, okresowych audytów zobowiązuje nas prawo oraz zdrowy rozsądek. Sprawa ich zakresów ma wymiar finansowy, dlatego że łatwo jest tu przekroczyć budżet sprawozdawczości o kilkadziesiąt tysięcy złotych, rozszerzając zakres. Będę musiał więc ważyć sam koszt audytu z uzasadnioną potrzebą posiadania rzetelnej informacji, nie tylko finansowej, ale w ogóle zarządczej.

Inna sprawa, że do funkcjonowania finansów kontrolowanych w czasie rzeczywistym są też inne instrumenty niż same audyty i będziemy musieli je stosować, bo działanie po omacku w finansach niedawno przerabialiśmy i konsekwencje znamy.

10. Pytanie do wszystkich

Jaka jest wedle ich przekonania domena decyzji, działalności i funkcji ściśle zastrzeżona dla REKTORA, a jakie sfery aktywności uczelni Rektor powinien jedynie koordynować?

W interesie zwinności Uczelni, rektor powinien się dzielić swoją władzą.

Podział decyzyjności musi nastąpić w sposób systemowy i wyraźnie zdefiniowany. Głównymi instrumentami są tu pełnomocnictwa oraz – szczególnie – funkcje Kanclerza i Kwestora, zdefiniowane w Regulaminach (do niedawna były one osadzone w Statucie). Główne linie podziału władzy powinny się odnajdywać również w przestrzeniach finansowych odpowiadających realizowanym zadaniom: osoby odpowiedzialne za dany proces mają wiedzę i kontrolę nad jego budżetem.

15. Pytanie do wszystkich

Biorąc pod uwagę, że kandydowanie na stanowisko rektora wiąże się z oczywistą rywalizacją, proszę o wskazanie, w czym kandydatka/kandydat widzi swoją największą przewagę na pozostałymi osobami kandydującymi na stanowisko rektora.

Zamierzam ustabilizować Akademię po to, by ją rozwijać, nie po to, by w niej spokojnie panować.

Stawiam na komunikację i umiem ją prowadzić, jestem ufny i otwarty, nie mam ukrytych agend ani autorytarnych zapędów.

Do wykonania zadań rektora predysponują mnie doświadczenia uczenia na uniwersytetach w USA oraz praca dydaktyka i prorektora. O tym ostatnim aspekcie odnoszę się szczegółowo w odrębnym dokumencie: jeśli chcecie Państwo wiedzieć, jakim będę rektorem, zapraszam do zapoznania się z raportem z mojej działalności prorektorskiej, dostępnym tu: http://achimescu.info/list/list_na_koniec_kampanii.pdf

Pytania dodatkowe z II części debaty

6. Jak ustosunkowuje się Pani/Pan do polityki Uczelni dotyczącej zatrudnienia młodych pracowników? Od wielu lat powszechną wydaje się praktyka zatrudniania pracowników na umowach na czas określony, wyłącznie do czerwca. Od lipca do września są one osobami niezatrudnionymi, a później ewentualnie są zatrudniane od października na nowej umowie. Praktyka ta ewidentnie ma charakter oszczędnościowy. Obejmuje nie tylko pracowników zatrudnionych na umowy cywilno – prawne, ale także pracowników zatrudnionych w wymiarze płowy etatu, a czasem nawet na pełnym etacie.

Czy może Pani/Pan zagwarantować wobec społeczności akademickiej pełną automatyzację awansów na stanowiska, aby natychmiast po uzyskaniu stopnia naukowego: doktor automatycznie staje się adiunktem, doktor habilitowany - profesorem ASP?

O śmieciówkach:

Odejdę od praktyki umów śmieciowych.

Akademia dysponuje instrumentem godzin zleconych, ale zamiast go używać do pozyskiwania nowych, różnych perspektyw, konsumuje go po to, by zatrudnić młodych entuzjastów. Osoby te zwalnia się, w ramach oszczędności, na każde wakacje.

Jak by tego było mało, to właśnie tych profesjonalistów często dotyczy praktyka "orania jednym człowiekiem".

W ten sposób, angaże tymczasowe stały się frustrującym przedpokojem umowy bezterminowej.

O awansach:

Myślenie o awansach jako wypadkowa oszczędności i bycia petentem jest demoralizujące – tę praktykę przerwę.

Awanse mają być transparentne i obiektywne. Nowa ustawa daje bardzo duże możliwości w tym zakresie, nawet przyznanie profesury uczelni doktorowi/doktorce. W uzasadnionych przypadkach, będę z tej możliwości korzystać.

7. Jaki jest Pani/Pana stosunek do kwestii otwartych pracowni i szerszej wymiany studenckiej międzywydziałowej? Czy w programach przewidujących międzykierunkowy tok kształcenia i swobodny przepływ studentów – dokonał Pan/Pani symulacji pensów, lokali, punktów ECTS i innych ram prawno-organizacyjnych? Jak zamierza Pani/Pan poprawić współpracę międzywydziałową? Część Wydziałów jest bardzo oddalona od głównego gmachu Akademii, pod względem lokalowym, społecznym, artystycznym.

O mobilności studenta w naszej Uczelni:

Mobilność studentów jeszcze w tej kadencji wprowadzę, z poszanowaniem dla istniejących pracowni i ich praktyk.

Problemem nie są arkana punktowe, tylko brak faktycznej decyzji. Analizę przebiegu, kryteriów i skutków wymiany studentów między wydziałami uruchomię niezwłocznie, korzystając z narzędzi rektorskich.

Na marginesie:

Samo powtarzanie szczytnych idei w trybie postulatywnym, tylko po to, by później łamać ręce nad ich logistyką, to znany nam wszystkim refren.

Doszło do tego, że łatwiej jest wyjechać do Lizbony na drugi semestr i wrócić do nas na trzeci (z zaliczonymi punktami ECTS, co nikogo nie dziwi). Natomiast podróż z jednego Wydziału na drugi w naszej Akademii to wyprawa kosmiczna. Tak, jakby z uczelniami zagranicznymi łączą nas silniejsze więzi programowe niż... z naszymi własnymi Wydziałami. Rozwiąż ten problem na naszą wspólną korzyść.

8. Czy zamierza Pani/Pan powołać na Akademii osobę odpowiedzialną za pomoc ofiarom mobbingu i innych form prześladowań? Czy uważa Pan, Pani że problem mobbingu na Naszej Uczelni jest marginalizowany, czy wręcz przeciwnie? Jeśli jest marginalizowany, to jakie skuteczne metody powinny być wdrożone w celu zapobiegania takim praktykom.

Sprawiedliwa, otwarta i opiekuńcza atmosfera to standard.

Powołanie rzecznika do przeciwdziałania dyskryminacji nie podlega więc żadnej dyskusji: taką funkcją przewiduję.

Tak samo niezbędne są inne funkcje, jak chociażby te związane z pomocą dla osób przechodzących kryzysy różnej natury: psychologiczne, finansowe, życiowe, twórcze, dyscyplinarne.

Co mówimy po przecinku?

Jak zawsze, ważne jest to, co się mówi w drugiej połowie zdania.

Nie wystarczy samo powołanie rzeczników tylko po to, by byli oni „odfajkowani”, jak listki figowe przykrywające wstyd mobbingu, mizoginizmu, autorytaryzmu czy znieczulicy.

Za powołaniem muszą iść szkolenia dla całej społeczności akademickiej oraz wdrożenie i pochwała dobrych praktyk. Straty moralne, ludzkie i wizerunkowe należy unikać za wszelką cenę.